

mgr Sylwia Szulc
Instytut Anglistyki
Wydział Neofilologii
Uniwersytet Warszawski

AUTOREFERAT ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

“Accepted, Rejected, Unknown: The Impact of World Politics and Publishing Policies since 1945 on the Translation into English of Polish Novels and Short Stories of the 1945-1989 Period” przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Anieli Korzeniowskiej

„Przyswojone, odrzucone, nieznane” tak mógłby brzmieć polski tytuł mojej dysertacji poświęconej anglojęzycznym przekładom, a także brakowi przekładów, powieści i opowiadań po raz pierwszy opublikowanych w oryginale w latach przypadających na okres zwany potocznie Polską Ludową, a ukazujących się po angielsku między 1945 a 2015 rokiem. Lata 1945-1989 to czas w dziejach polskojęzycznej literatury wyjątkowo skomplikowany; czas, w którym wydarzenia polityczne dzieliły ją na dwa, z reguły przeciwstawne, obozy: podlegającą cenzurze twórczość wydawaną w Polsce w oficjalnym obiegu i polską literaturę emigracyjną, do której z czasem dołączyły krajowe wydawnictwa podziemne.

Okres, w którym ukazały się po polsku badane przeze mnie utwory, to wszakże czas zimnej wojny między kapitalistycznym Zachodem a komunistycznym Wschodem, do której literatura zostaje zaprzęgnięta w charakterze propagandowego oręża. Obszerna charakterystyka obu literackich polisystemów, polskiego i anglo-amerykańskiego, znalazła miejsce w pierwszym rozdziale mojej dysertacji, stanowiąc punkt odniesienia dla dalszej analizy, zgodny z teorią Itamara Evena-Zohara, lub stanowiący jej rozwinięcie. Toczącą się wówczas walkę na literaturę można sprowadzić do dwóch wskazań:

– tłumaczmy na nasz język wszelkie pisma powstałe w obozie wroga, dające świadectwo niższości dominującej w nim ideologii (w zależności od strony konfliktu chodziło o komunizm lub o kapitalizm); oraz:

– zasypujmy społeczeństwo przeciwnika wszystkim, z literaturą włącznie, co pomoże przekonać je do wyznawanych w naszej kulturze wartości i przeciągnie je na naszą stronę.

Jakiego typu literatura powstająca w czasie zimnej wojny w języku polskim mogła więc interesować anglo-amerykańskich zleceniodawców przed 1989 rokiem, a jaka po nim? Przecież nie panegiryki na cześć Stalina, ani produkcyjniak Witolda Zalewskiego pod znamienym tytułem *Traktory zdobędą wiosnę* (1950). Aby odpowiedzieć na to pytanie,

zawężone w przypadku mojej pracy do analizy kryteriów rządzących doбором przekładowym powieści i zbiorów opowiadań, a także opowiadań wydanych po angielsku w formie antologii, za nadrzędne przyjąłam kryterium tematyczne, klasyfikując wszystkie anglojęzyczne przekłady interesującego mnie materiału, dokonane w latach 1945-2015, na sześć grup. Były to: (1) druga wojna światowa, (2) polityka w powojennej Polsce, (3) życie codzienne w powojennej Polsce, (4) powieści historyczne, (5) powieści i opowiadania science-fiction lub fantasy oraz (6) twórczość dla dzieci i młodzieży.

Analiza, którą przeprowadziłam w rozdziale drugim doktoratu, ujawniła, że do roku 1989 najliczniejsze były przekłady książek o antykomunistycznej tematyce wojennej i politycznej (ok. 20. w każdej grupie), w większości wydane po raz pierwszy po polsku za granicą lub w *samizdacie*. Pojawiają się tu tacy autorzy jak Czesław Miłosz, Józef Mackiewicz, Tadeusz Nowakowski, Jerzy Andrzejewski, Kazimierz Brandys, Marek Hłasko, czy Tadeusz Konwicki. Należy podkreślić, że dzięki udostępnionym ostatnio archiwom, jak i wspomnieniom byłych pracowników zachodnich służb wywiadowczych wiadomo obecnie, że zarówno polsko-, jak i anglojęzyczne wydawnictwa antykomunistyczne sponsorowane były przez CIA. Zaraz za książkami o drugiej wojnie światowej i polityce plasowały się fantastyczno-naukowe utwory Stanisława Lema oraz bogato ilustrowane opowiadania dla dzieci (ok. 17. przekładów w każdej kategorii). Mimo że książki w obu grupach wydawane były w oryginale w oficjalnym obiegu, utwory Lema znakomicie wpisywały się w zimnowojenny kontekst wyścigu zbrojeń, natomiast książki dziecięce w dużej mierze wydawane były w przekładzie przez wydawnictwa krajowe. Powieść historyczna reprezentowana była przez 14 książek, w swojej świeckiej odświeżeniu głównie przez Marię Kuncewiczową, zaś w katolickiej, przez Jana Dobraczyńskiego i Zofię Kossak. Co ciekawe, angielskie przekłady twórczości tych autorów zostały dokonane przez Henry'ego Charlesa Stevensa, dla którego historyczno-chrześcijańska tematyka książek ważna była z powodów osobistych, a ich amerykańskie wydanie możliwe było dzięki Roy Publishers, kontynuacji przedwojennego Roja.

Jak można się było spodziewać, do roku 1989 najmniej liczną grupą tematyczną okazały się powieści i opowiadania traktujące o życiu codziennym w powojennej Polsce. W tej grupie ukazało się po angielsku zaledwie 6 książek, albo krytycznych wobec opisywanej rzeczywistości, jak książki Marka Hłaski i Leopolda Tyrmanda, albo, jeśli przedstawiały ją w pozytywnym świetle, przełożonych na angielski przez polskich tłumaczy i opublikowanych w Polsce, jak miało to miejsce w przypadku tomu opowiadań Marii Dąbrowskiej, *Gwiazda zaranna* (1955; *A Village Wedding and Other Stories*, 1957).

Po roku 1989 zainteresowanie anglo-amerykańskich wydawców literaturą czasu Polski Ludowej gwałtownie zmalało, co miało związek nie tyle z polityką światową, co ze współczesną polityką wydawniczą, w duchu której promowana jest albo uświęcona tradycją literacka klasyka, zwłaszcza w przypadku kultur dominujących, do których kultura polska nie należy, albo literatura współczesna. Jednak o ile analiza ilościowa nie wskazuje na czynnik polityczny, o tyle kryterium doboru tematycznego, a więc analiza jakościowa, potwierdza, że po zakończeniu zimnej wojny dalsze przekłady polskich powieści antykomunistycznych nie miały już racji bytu. I rzeczywiście, w zmienionym kontekście politycznym, tylko jedna książka z dawnego repertuaru literackiego ukazała się w tej grupie. Była to *Msza za miasto Arras* (1971; ang. *A Mass for Arras*, 1993) Andrzeja Szczypiorskiego, będąca metaforycznym dokumentem antysemitki nagonki drugiej połowy lat sześćdziesiątych w Polsce. Przykład tłumaczenia tego utworu dowodzi, że przyjęty przeze mnie podział tematyczny analizowanego materiału, choć nie pozbawiony sensu, nie mógł okazać się wystarczający. Mimo że książka Szczypiorskiego ma, ogólnie rzecz biorąc, charakter polityczny i antykomunistyczny, za jej przekładem w latach dziewięćdziesiątych stoi przede wszystkim zagadnienie stosunków polsko-żydowskich, nabierające znaczenia w polsko-amerykańskich relacjach dyplomatycznych i odnajdujące swoje odzwierciedlenie w sferze polsko-angielskiego przekładu literackiego od lat osiemdziesiątych. Nie zaskakuje więc fakt, że najwięcej tłumaczeń analizowanego tu repertuaru, dokonanych po 1989 roku, dotyczyło książek o tematyce żydowskiej, zarówno w najliczniejszej wówczas grupie, a więc tej traktującej o drugiej wojnie światowej (6 przekładów), tych o życiu codziennym w powojennej Polsce (4 książki), jak i utworów historycznych (2 pozycje). Nawet jedno z czterech nowych tłumaczeń książek z grupy fantasy i science-fiction, która za czasów kapitalistycznej Polski zdeplasowała książki stricte polityczne, stanowiło wariację żydowskiej legendy o Golemie. Tylko jedna książka dziecięca z dawnego repertuaru ukazała się po 1989 roku i to nakładem polskiego wydawnictwa. Co znaczące, ani przed, ani po tej cezurze zainteresowaniem anglo-amerykańskich wydawców zupełnie nie cieszyły się polskie książki dla młodzieży opublikowane w badanym przeze mnie okresie.

W przeciwieństwie do rozdziału drugiego, poświęconego książkom przyswojonym angielszczyźnie, w rozdziale trzecim dysertacji skupiłam się na powieściach i opowiadaniach przez zleceniodawców przekładu odrzuconych lub im nieznanymi. Ponieważ niemożliwa i bezcelowa byłaby analiza wszystkich nieprzełożonych na angielski książek, ograniczyłam się tu do trzech studiów przypadku. W pierwszym z nich starałam się znaleźć wyjaśnienie dla nieobecności, w postaci książkowej, angielskich tłumaczeń twórczości prozatorskiej Edwarda

Stachury; w drugim, utworów nurtu chłopskiego; w trzecim, powieści i opowiadań wojennych, w których to nie zbrodnie Sowietów, lecz Nazistów były głównym motywem i w którym także przyglądam się powodom odrzucenia wojennych i antykomunistycznych powieści napisanych przez kobiety.

Zarówno w przypadku nieobecności angielskich przekładów książek Edwarda Stachury, jak i tych należących do nurtu chłopskiego, przed 1989 rokiem polityka światowa może służyć tylko za tej nieobecności częściowe wyjaśnienie. Mimo istotności zimnowojennego czynnika w lekceważeniu utworów apolitycznych lub, co gorsza, nawet niezamierzenie dających świadectwo pozytywnym przemianom społecznym w powojennej Polsce, wyzwanie lingwistyczne stawiane potencjalnym tłumaczom okazało się tu równie ważne, jeśli nie pierwszorzędne.

Zdecydowanie polityczny wymiar miało natomiast odrzucenie, aż do lat siedemdziesiątych, narracji dających świadectwo zbrodniom popełnionym przez Niemców podczas drugiej wojny światowej, zarówno na Polakach, jak i na Żydach. Sporadyczne przekłady, które ukazywały się w języku angielskim przed tą dekadą, były albo wydawane w Polsce, albo były dziełem tłumaczy i wydawców osobiście naznaczonych Holokaustem, którzy nawet za cenę powojennego antykomunistycznego aliansu między RFN a USA i Wielką Brytanią, nie byli gotowi przemilczeć faszystowskich okrucieństw.

Fakt, że również obecnie większość powieści i zbiorów opowiadań analizowanych w rozdziale trzecim nadal jest niedostępnych w angielskim przekładzie należy wiązać z polityką wydawniczą preferującą utwory współczesne oraz z brakiem konsekwentnej promocji dawnego repertuaru literackiego ze strony polskich instytucji kulturalnych.

Podsumowując, pragnę odnieść się do twierdzenia Itamara Evena-Zohara, według którego kultury tłumaczą zgodnie ze swoimi potrzebami (Even-Zohar 1990: 47).¹ Pozornie wszystko się zgadza. Ostatecznie, potrzebą zleceniodawców przekładu na Zachodzie była walka z komunizmem, a tych na Wschodzie z kapitalizmem, potrzebą wydawców była finansowa opłacalność przedsięwzięcia, potrzebą tłumaczy zarobek i/lub rozpowszechnienie bliskiego sobie tekstu. Jednak twierdzenie izraelskiego kulturoznawcy jest o tyle fałszywe, że pomija grupę ludzi, dla której przekład powstaje – czytelników. Nie znając języka polskiego, ani polskiej kultury, anglojęzyczni czytelnicy nie mieli i często nadal nie mają szansy poznać wielu wartościowych utworów polskiej literatury, które w rzeczywistości mogły i nadal mogą okazać się im potrzebne.

¹ Itamar Even-Zohar (1990) "The Position of Translated Literature within the Literary Polysystem," *Polysystem Studies / Poetics Today* 1, 45-51.